

ZADANIE Z ZAKRESU PRAWA KARNEGO

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 3 marca 2015 r., sygn. akt II K 345/15, Jan Kowalski został skazany za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności. Orzeczoną karę odbył w całości i zakład karny opuścił w dniu 17 lutego 2017 r.

W dniu 21 kwietnia 2021 r. około godz. 11.00 Jan Kowalski (lat 47) kierował samochodem marki Audi A3, który stanowił jego własność. Jechał z Poznania do Gniezna. Poruszał się drogą publiczną. Jako pasażerkę przewoził Martę Nowak (z domu Szczepańska -lat 34), która była żoną brata jego żony. Siedziała ona na przednim siedzeniu pasażera – obok kierowcy. Nadto, pasażerem był również Dawid Szczepański (lat 30). Był on bratem Marty Nowak – siedział z tyłu. Jan Kowalski posiadał uprawnienia do kierowania samochodami osobowymi.

Po wjechaniu do Gniezna Jan Kowalski rozwinął prędkość 100 km/h, mimo że na tym odcinku drogi obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Po chwili zbliżył się do zakrętu w lewo i z uwagi na nadmierną prędkość stracił panowanie nad pojazdem. W konsekwencji zjechał na prawe pobocze i uderzył prawym bokiem samochodu, na wysokości tylnych drzwi, w latarnię. Na skutek uderzenia pasażerowie, tj. Marta Nowak i Dawid Szczepański doznali obrażeń, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ich ciała na okres powyżej 7 dni, przy czym Dawid Szczepański stracił przytomność. Jan Kowalski nie doznał poważniejszych obrażeń. Telefonicznie zawiadomił o wypadku pogotowie ratunkowe i Policję. Jednak przed ich przyjazdem zauważył, że obok nieprzytomnego Dawida Szczepańskiego, na tylnym siedzeniu, leży należący do niego telefon komórkowy.

Jan Kowalski postanowił skraść wspomniany telefon. Wziął go więc i schował do kieszeni marynarki. Marta Nowak obserwowała zachowanie Jana Kowalskiego. Nie straciła przytomności, choć Jan Kowalski był przekonany, że tak właśnie się stało. Widząc jak zabiera telefon powiedziała: „Kradniesz telefon mojego brata?”. Jan Kowalski był zaskoczony, ale odpowiedział, że zabezpiecza jedynie ten telefon, ponieważ w szpitalu może go ktoś skraść. Marta Nowak przyznała mu rację i wręczyła zarazem na „przechowanie” pieniądze w kwocie 2 000 złotych, które miała przy sobie. Założyła bowiem, że również zostanie przewieziona do szpitala. Jan Kowalski zapewnił Martę Nowak, że odda jej pieniądze, gdy opuści szpital.

Po chwili przyjechała karetka pogotowia ratunkowego i wymienieni pasażerowie zostali przewiezieni do szpitala.

Jan Kowalski nie oddał pieniędzy Marcie Nowak. Nie zwrócił też telefonu komórkowego Dawidowi Szczepańskiemu. Telefon ten sprzedał przygodnie poznanemu mężczyźnie za 500 złotych. Zamiar przywłaszczenia pieniędzy

otrzymanych od Marty Nowak powziął wieczorem w dniu 21 kwietnia 2021 r. i przeznaczył je na własne potrzeby - tak samo jak pieniądze uzyskane ze sprzedaży telefonu komórkowego. Na skutek zawiadomień pokrzywdzonych, wszczęto postępowanie przygotowawcze i w jego wyniku prokurator przedstawił Janowi Kowalskiemu zarzut popełnienia w dniu 21 kwietnia 2021 r. trzech przestępstw:

- z art. 177 § 1 k.k., tj. spowodowania wypadku drogowego, wyniku którego obrażeń powyżej 7 dni doznali Marta Nowak i Dawid Szczepański (opis czynu zawierał wszystkie niezbędne znamiona), przy czym przyjęto, że Jan Kowalski umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. wiedział o ograniczeniu prędkości do 40 km/h, a mimo to rozwinął prędkość do 100 km/h,

- z art. 278 § 1 k.k., tj. kradzieży telefonu komórkowego o wartości 2 500 złotych na szkodę Dawida Szczepańskiego (opis czynu zawierał wszystkie niezbędne znamiona),

- z art. 284 § 2 k.k., tj. przywłaszczenia powierzonych pieniędzy w kwocie 2 000 złotych na szkodę Marty Nowak (opis czynu zawierał wszystkie niezbędne znamiona).

Dowodami zebranymi w toku postępowania przygotowawczego były:

1. Zeznania Dawida Szczepańskiego, który opisał przebieg wydarzeń w dniu 21 kwietnia 2021 r. zgodnie z prawdą, przy czym zaznaczył, że po uderzeniu w latarnię stracił przytomność. Odzyskał ją dopiero w szpitalu. Wówczas stwierdził brak telefonu komórkowego, który nabył tydzień wcześniej. Nie wie kto go zabrał. Nie widział tego momentu. Po wyjściu ze szpitala rozmawiał z siostrą i ta powiedziała mu, że telefon zabrał Jan Kowalski, ale z kolei on – w rozmowie z nim – oświadczył, że telefon zabrała Marta Nowak. Nie wie kto mówi prawdę. Z żadnym z nich nie miał wcześniej konfliktu. Przyznał jednak, że siostra w przeszłości często pomagała mu finansowo i troszczyła się o niego.

2. Zeznania Marty Nowak, która zgodnie z prawdą opisała wydarzenia z dnia 21 kwietnia 2021 r. M.in. opisała moment oraz okoliczności zabrania przez Jana Kowalskiego telefonu komórkowego na szkodę Dawida Szczepańskiego oraz wręczenia mu na przechowanie stanowiących jej własność pieniędzy w kwocie 2 000 złotych. Dodała, że po tej kradzieży kupiła bratu na urodziny nowy telefon komórkowy za 3 000 złotych. Było jej żal brata, który akurat w tym czasie stracił pracę. Zeznała także, że w przeszłości często pomagała bratu finansowo.

3. Wyjaśnienia Jana Kowalskiego (podejrzanego), który przyznał się do spowodowania wypadku drogowego i przywłaszczenia pieniędzy na szkodę Marty Nowak (w tym zakresie przedstawił prawdziwy przebieg wypadków), ale nie przyznał się do kradzieży telefonu komórkowego na szkodę Dawida Szczepańskiego – wyjaśnił, że telefon ten wzięła Marta Nowak. Jan Kowalski stwierdził, że miał świadomość ograniczenia

prędkości do 40 km/h, ale mimo to rozwinął prędkość do 100 km/h i pokonując zakręt w lewo stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze, gdzie uderzył prawym bokiem samochodu, na wysokości tylnych drzwi, w latarnię. Wyjaśnił również, że nie wie dlaczego Marta Nowak pomawia go o kradzież telefonu komórkowego, ponieważ zawsze pozostawał z nią w dobrych relacjach. Podkreślił, że pewnie chce przerzucić na niego odpowiedzialność za to co sama zrobiła.

4. Opinia biegłego lekarza specjalisty z zakresu medycyny sądowej, z której wynikało, że w wyniku wypadku drogowego Marta Nowak i Dawid Szczepański doznali obrażeń naruszających prawidłowe funkcjonowanie narządów ich ciała na okres powyżej 7 dni.

5. Protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, który potwierdził fakt uderzenia samochodu w latarnię – w sposób opisany wyżej.

6. Odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 3 marca 2015 r., sygn. akt II K 345/15, który potwierdzał dane opisane na wstępie kazusu, w tym dane o odbyciu w całości kary 1 roku pozbawienia wolności i opuszczeniu przez Jana Kowalskiego zakładu karnego w dniu 17 lutego 2017 r.

7. Informacja z KRK – potwierdzająca skazanie, o którym mowa wyżej i dane tam przytoczone.

8. Dowód zakupu przez Dawida Szczepańskiego tydzień przed kradzieżą telefonu komórkowego za kwotę 2 500 złotych.

9. Wywiad środowiskowy dotyczący Jana Kowalskiego, z którego wynika, że w miejscu zamieszkania ma on pozytywną opinię.

Prokurator skierował do Sądu Rejonowego w Gnieźnie (właściwego miejscowo) akt oskarżenia, w którym zarzucił Janowi Kowalskiemu popełnienie wyżej wymienionych trzech przestępstw – przyjmując taki sam opis czynów i kwalifikację prawną, jak w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów. Sprawie nadano sygnaturę II K 456/21.

Na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2021 r., przed otwarciem przewodu sądowego, Marta Nowak i Dawid Szczepański oświadczyli, że chcą działać w sprawie jako oskarżyciele posiłkowi. Wyznaczyli na swojego pełnomocnika radcę prawnego Romana Mądrego, który również stawił się na rozprawę i przedstawił stosowne pełnomocnictwa od Marty Nowak i Dawida Szczepańskiego.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do spowodowania wypadku drogowego i do przywłaszczenia pieniędzy na szkodę Marty Nowak. Nie przyznał się do kradzieży telefonu komórkowego na szkodę Dawida Szczepańskiego. Złożył jednocześnie wyjaśnienia takie, jak w postępowaniu przygotowawczym. Dawid Szczepański złożył

zeznania zgodne z tymi, które złożył w postępowaniu przygotowawczym. W toku składania zeznań zawnioskował też o zobowiązanie oskarżonego - w trybie art. 46 § 1 k.k. - do naprawienia szkody i uiszczenia na jego rzecz zadośćuczynienia. Konkretnie zaś domagał się: 2 500 złotych (wartość skradzionego telefonu komórkowego) oraz 6 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z cierpieniami, jakich doznał w wyniku obrażeń spowodowanych wypadkiem drogowym.

Przed przesłuchaniem Marty Nowak przewodniczący składu orzekającego pouczył ją, że jako szwagierka oskarżonego, tj. żona brata jego żony, jest dla niego osobą najbliższą i w związku z tym ma prawo do odmowy składania zeznań. Marta Nowak oświadczyła, że z tego prawa nie korzysta i złożyła zeznania zgodne z tymi, jakie złożyła w postępowaniu przygotowawczym. W trakcie składania zeznań przewodnicząc zapytał Martę Nowak dlaczego do tej pory nie złożyła wniosku o ściganie Jana Kowalskiego, ponieważ czyn z art. 284 § 2 k.k., popełniony na szkodę osoby najbliższej, jest ścigany na wniosek pokrzywdzonego. Marta Nowak zeznała, że nikt wcześniej nie domagał się od niej złożenia wniosku, ale jeżeli jest on niezbędny, to oświadcza, iż taki wniosek o ściganie Jana Kowalskiego składa teraz. Nadto podczas składania zeznań Marta Nowak złożyła wniosek o zobowiązanie oskarżonego do uiszczenia na jej rzecz pieniędzy w kwocie 2 000 złotych, ponieważ do tej pory nie zostały one jej zwrócone.

Na rozprawie doszło do prawidłowego ujawnienia bez odczytywania, w trybie art. 405 § 2 i 3 k.p.k., dokumentów wskazanych wcześniej w punktach od 4 do 9, o czym uczyniono stosowną wzmiankę w protokole rozprawy.

Po naradzie, w dniu 4 sierpnia 2021 r., Sąd ogłosił wyrok, w którym:

1. Skazał oskarżonego za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. (opis czynu zawierał wszystkie niezbędne znamiona, tak jak w akcie oskarżenia i w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów) i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k., warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby. Nadto, na podstawie art. 42 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, dla których wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B, na okres 6 miesięcy. Sąd ustalił przebieg wypadku drogowego zgodnie z rzeczywistymi wydarzeniami, co oddano w opisie czynu. Sąd dał wiarę w tym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego, zeznaniom Marty Nowak i Dawida Szczepańskiego, jak też ujawnionym na rozprawie dokumentom (pkt od 4 do 9), w tym ustalił w oparciu o odpis opisanego na wstępie wyroku i dane z KRK, że Jan Kowalski był w przeszłości skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w całości. Wymierzając oskarżonemu karę oraz przedmiotowy zakaz miał z jednej strony na uwadze to, że był on w przeszłości karany, umyślnie

naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a pokrzywdzonymi były dwie osoby. Z drugiej zaś strony uwzględnił to, że przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, wezwał karetkę pogotowia i w miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię. Zdaniem Sądu, przytoczone okoliczności wskazują na to, że wymierzona Janowi Kowalskiemu kara i środek karny są sprawiedliwe. Poza tym, pozytywna opinia w miejscu zamieszkania i przyznanie się do winy przemawiają za warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Dają one bowiem podstawy do założenia, że oskarżony będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. Sąd nie uwzględnił wniosku Dawida Szczepańskiego o orzeczenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 6 000 złotych, gdyż uznał, że przestępstwo wypadku drogowego jest przestępstwem nieumyślnym, a art. 46 § 1 k.k. znajduje zastosowanie tylko w przypadku skazania za przestępstwo umyślne.

2. Uniewinnił oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Sąd dał wiarę zeznaniom Dawida Szczepańskiego. Uznał, że rzeczywiście Jan Kowalski i Marta Nowak w rozmowach z nim wzajemnie pomówili się o kradzież telefonu komórkowego. Pokrzywdzony nie widział jednak momentu kradzieży i nie jest w stanie stwierdzić, kto jej dokonał. W omawianym zakresie Sąd odmówił jednocześnie wiary zeznaniom Marty Nowak i dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Zdaniem Sądu, Jan Kowalski nie miał żadnego interesu w tym, aby kłamać i bezpodstawnie obciążać Martę Nowak. Natomiast, w przekonaniu Sądu, Marta Nowak zeznała w tym zakresie nieprawdę, ponieważ w przeszłości pomagała bratu finansowo i miała interes w tym, aby skraść telefon. Chciała choć częściowo zrekompensować sobie poniesione wcześniej na rzecz Dawida Szczepańskiego wydatki. Tej oceny nie zmienia to, że po zdarzeniu kupiła mu nowy telefon komórkowy za 3 000 złotych. Był to li tylko przejaw jej wyrzutów sumienia w związku dokonaną kradzieżą.
3. Na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 284 § 4 k.k., umorzył postępowanie karne przeciwko Janowi Kowalskiemu o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. Sąd dał wiarę zeznaniom Marty Nowak i wyjaśnieniom oskarżonego. Uznał, że ten ostatni dopuścił się przywłaszczenia powierzonych mu przez pokrzywdzoną pieniędzy w kwocie 2 000 złotych. Zaznaczył jednak, że zgodnie z art. 284 § 4 k.k., jeżeli przywłaszczenie nastąpiło na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego. Z kolei, w myśl art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, m.in. wtedy, gdy brak jest wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej. W przekonaniu Sądu, Marta Nowak, jako żona brata żony oskarżonego, jest dla niego osobą najbliższą w rozumieniu art. 115 § 1 pkt 11 k.k. W tej sytuacji niezbędne było uzyskanie od niej stosowanego wniosku o ściganie. Wprawdzie złożyła ona taki wniosek do protokołu rozprawy, w trakcie składania zeznań, ale

wniosek ten jest spóźniony. Sąd wyraził pogląd, że przedmiotowy wniosek dla jego skuteczności musi być złożony w postępowaniu przygotowawczym, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu jest to niedopuszczalne. Dlatego też konieczne było umorzenie postępowania na podstawie wskazanych przepisów.

4. Obciążył oskarżonego kosztami postępowania w części skazującej i wymierzył mu stosowną opłatę. W części uniewinniającej i umarzającej kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. Zasadził też od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych, w związku ze skazaniem za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k., zwrot poniesionych przez nich wydatków, w tym z tytułu ustanowienia pełnomocnika w sprawie.

Jako radca prawny Roman Mądry - prawidłowo umocowany pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych Marty Nowak i Dawida Szczepańskiego - proszę sporządzić apelację od powyższego wyroku albo opinię o braku podstaw do jej wniesienia. W przypadku sporządzenia apelacji – należy założyć, że pełnomocnik złożył w stosownym terminie wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia odnośnie całości wyroku, które doręczono mu wraz z odpisem wyroku w dniu 3 września 2021 r.

Należy również założyć, że oskarżony (wcześniej podejrzany) oraz świadkowie - pokrzywdzeni, zostali prawidłowo pouczeni o wszystkich przysługujących im uprawnieniach i ciążących na nich obowiązkach. Świadkowie zostali również uprzedzeni o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, a na rozprawie odebrano od nich stosowne przyrzeczenie.

Nadto należy założyć, że sąd był właściwy i orzekał w należyтым składzie, a wyrok został prawidłowo podpisany. Na rozprawie byli obecni prokurator, oskarżony oraz oskarżyciele posiłkowi Marta Nowak i Dawid Szczepański, którzy po zamknięciu przewodu sądowego wygłosili mowy końcowe. Byli też oni obecni podczas ogłoszenia wyroku i podania jego ustnych motywów.